

był człowiekiem wielkiej miłości i poświęcenia, które kierowało nim ku Kościołowi, ku Matce Najświętszej, ku Polsce, ku każdemu człowiekowi, o którego godność i wolność zabiegał, także ku nieprzyjaciółom. Nade wszystko był świętym, co zostało uznane przez Kościół. Takiego patrona nam potrzeba na współczesne czasy Kościoła, Ojczyzny i świata. Także na czas pandemii, w którym przypadnie jego beatyfikacja. Niech tych kilka myśli o kardynale Wyszyńskim i beatyfikacji w tym momencie wystarczy.

Na koniec pragnę gorąco podziękować Panu Bogu i wielu ludziom. Najpierw naszym biskupom pomocniczym i biskupom rezydentom w naszej archidiecezji za owocną i piękną służbę, szczególnie w czasie świąt Zmartwychwstania Pańskiego i w okresie wielkanocnym, także w czasie mojej nieobecności.

Dziękuję drogim księżom, diecezjalnym i zakonnym, za zwyczajną, choć trudną pracę duszpasterską w parafiach i dostosowanie się do trudnych warunków pandemii. Konkretnie dziękuję wszystkim księżom proboszczom, wikariuszom, rezydentom, profesorom obu uczelni i seminariów, a także księżom emerytom.

W tym podziękowaniu nie może zabraknąć podziękowania za modlitwę oraz wyrazy pamięci i łączności ze mną w mojej chorobie: ze strony kapłanów, sióstr i braci zakonnych oraz ludzi świeckich, którzy dawali temu wyraz na różne sposoby. Przepraszam, że nie zawsze odpowiadałem. Wszystkim bardzo dziękuję i odwzajemniam tę życzliwość oraz duchowe wsparcie swoją codzienną modlitwą.

Na czas kilku miesięcy przygotowania bezpośredniego i oczekiwania na podwójną beatyfikację z serca Wam błogosławię. A nowi błogosławieni patronowie – kard. Stefan Wyszyński i Matka Elżbieta Róża Czacka niech wypraszają wszystkim potrzebne łaski.

† Kardynał Kazimierz Nycz

Wasz biskup

## Z OGŁOSZEŃ

- Dzisiaj nabożeństwo majowe o godz. 17<sup>15</sup>.
- Od piątku - na nabożeństwie majowym - rozpoczniemy **Nowennę przed Zesłaniem Ducha Świętego**.
- Za tydzień Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. O godz. 16<sup>00</sup> – Msza św. dla dzieci komunijnych i ich rodzin.
- W czwartek pierwsza procesja fatimska dookoła kościoła połączona z nabożeństwem majowym o godz. 17<sup>15</sup>. Zapraszamy Koła Różańcowe do prowadzenia różańca. Będziemy modlić się o pokój na świecie i nawrócenie Rosji.
- Wczoraj w świątyni Bożej Opatrzności stu kilkudziesięciu mężczyzn (w tym dwóch z naszej parafii) przyjęło promocję i błogosławieństwo Biskupa, aby pełnić posługę Nadzwyczajnych Szafarzy Eucharystii. Od dzisiaj mogą oni posługiwać przy Mszy św. i pomagać w udzielaniu Komunii św.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Pana **Ś.P. Barbara KORZENIEWSKA (l.87)** z Mirowic. Pogrzeb odbył się w piątek. **Ś.P. Józef STANKOWSKI (l. 65)** z Wilczej Wólki. Pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 11<sup>00</sup>. *Wieczny odpoczynek...*



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

6 NIEDZIELA WIELKANOCNA

9 maja

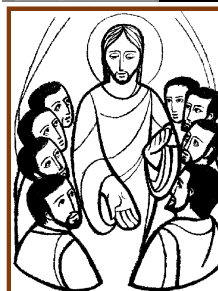
442'21



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 10, 25-26. 34-35. 44-48 \* Ps 22 \* Czytanie II: 1J 4,7-10

Ewangelia: J 15, 9-17



**J**ezus powiedział do swoich uczniów: Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli

czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. *Oto słowo Pańskie*

## PRZYJACIEL BOGA

**W** świetle dzisiejszej Ewangelii każdy chrześcijanin otrzymał od Jezusa na Ostatniej Wieczerzy następujący tytuł: Przyjaciel Boga. Pan Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy powiedział: „Wy jesteście przyjaciółmi moimi” i natychmiast konkretyzuje istotę tej przyjaźni: „jeśli czynicie, co wam przykazuję”. Można postawić pytanie: „Jak to, Panie? Czy Twoja przyjaźń, czy Twoja miłość jest warunkowa?” Wiemy, że istnieje taka kategoria fałszywej miłości (a więc i przyjaźni). Rodzice mówią do dziecka: „Będziemy cię kochać jeżeli... Będziesz miał dobre stopnie... Nie będziesz mówił brzydkich słów... Zrobisz porządek w pokoju” itp. Po takich doświadczeniach może się w człowieku ukształtować fałszywy obraz miłości Boga. „Bóg kocha mnie jeżeli: jestem dobry, chodzę do kościoła,

nie mam grzechów...” Miłość Boga jest bezwarunkowa: Bóg jest miłością. Zauważmy, że Pan Jezus najpierw mówi nam o swojej miłości, o swojej przyjaźni, która jest bezwarunkowa i największa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Pamiętajmy, że słowa te są wypowiedziane dzień przed męką (a w zasadzie w wieczór, w który wszystko się zaczyna). W Wielki Piątek na Krzyżu dokonuje się wielka tajemnica wiary – Zbawcza Ofiara – objawienie największej miłości. Każda Eucharystia jest uobecnieniem tego wydarzenia. To właśnie tu i teraz jak mówi św. Jan Paweł II „Syn Boży przychodzi, aby objawić tę miłość. Ogłasza przykazanie miłości. Przychodzi, aby poprzez tę miłość, która jest z Boga, zaprzyjaźnić się z ludźmi. „Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję... nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15,14-15). Oto Eucharystia. Zgromadziliśmy się podobnie jak ci, którzy pierwsi usłyszeli te słowa — jak Apostołowie, którzy pierwsi uczestniczyli w Eucharystii na Ostatniej Wieczerzy, którzy potem, zgodnie z wyraźną wolą Chrystusa, pierwsi ją sprawowali — i władzę sprawowania jej przekazali swym następcom w Kościele. Uczestniczymy w Eucharystii, w tym przedziwnym sakramencie przyjaźni Boga z ludźmi, Syna Bożego z synami ludzkimi. Ta przyjaźń potwierdziła się przez ofiarę paschalną, przez

Krzyż i Zmartwychwstanie. Ta przyjaźń nieustannie się potwierdza poprzez Sakrament ołtarza, Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej. Potwierdza się przyjaźń, potwierdza się miłość, którą Bóg odwiecznie umiłował człowieka. Potwierdza się zbawienie, które przychodzi do człowieka od Boga przez miłość. Zbawienie, które jest darem i jest przykazaniem; jest zadaniem”. Błogosławiony Karol de Foucauld mówił, że Pan Jezus, przychodząc na ten świat, zajął tak dalece ostatnie miejsce, że nikt nie jest w stanie Mu go odebrać. Urodził się ubogiej stajence, bo nie było dla Niego miejsca w gospodzie i umarł na Krzyżu jak ostatni niewolnik. Tu jest zawarta tajemnica miłości: ostatnie miejsce, uniżenie, cierpienie i śmierć a wszystko po to, byśmy zrozumieli, że Bóg jest miłością, że nas kocha. Mówi Jezus: „Spójrz na Krzyż i na Eucharystię – Nie ma większej miłości nad tę miłość. Bo Ja oddaję życie za każdego z was i już nie nazywam cię sługą lecz przyjacielem”. Błogosławiony Karol w swej miłości do Chrystusa szukał na ziemi ostatniego miejsca. Mówił: „Nie mogę jechać pierwszą klasą pociągu, gdy wiem, że mój najlepszy przyjaciel jedzie w klasie ostatniej”. Karol odkrył dla siebie ostatnie miejsce na ziemi wyznaczone przez dwie współrzędne: ubogi człowiek (pustynne plemię Tuaregów nie znających Chrystusa) i ubogi Jezus w Eucharystii. Każdego dnia o świcie adorował Pana, by cały dzień stawać się bratem powszechnym – otwartym na każdego człowieka. Eucharystia to sakrament miłości z której będziemy sądzeni pod wieczór życia. Amen.

**Ks. Proboszcz**

## Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1061



Przed wieczorem usłyszałam przez radio pieśni, czyli *Psalmy*, jak śpiewali kapłani. Rozpłakałam się i cały ból znowuż mi się odnowił w duszy, i płakałam nie mogąc się utulić w boleści. Wtem usłyszałam głos w duszy: *Nie płacz — już nie cierpię. A za wierność, z jaką towarzyszyłaś mi w męce i śmierci — śmierć twoja będzie uroczysta, i będę ci towarzyszył w tej ostatniej godzinie. Umiłowana perło serca mojego, widzę miłość twoją tak czystą, więcej niż anielską; dlatego więcej, że walczysz. Dla ciebie błogosławię światu. Widzę wysiłki*

*twoje ku mnie, i one zachwycają serce moje.* Po tych słowach już nie płakałam, ale dziękowałam Ojcu niebieskiemu za zesłanie nam Syna swego i za dzieło Odkupienia rodzaju ludzkiego.

### LIST METROPOLITY WARSZAWSKIEGO (fragmenty)

Kochani Diecezjanie,

Drodzy Kapłani diecezjalni i zakonni,

Siostry zakonne i wierni świeccy!

Na początku maja, miesiąca maryjnego, piszę to słowo jako Wasz biskup, kierowany troską o najbliższe wydarzenia w naszej archidiecezji, ale również z wdzięcznością, jaką chcę wyrazić Panu Bogu za dar życia i Waszą obecność przy mnie w ostatnich tygodniach.

1. Siódmego czerwca ubiegłego roku miała się odbyć beatyfikacja Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Tak się wydarzyło, zrządzeniem Bożej Opatrzności, że z powodu pandemii koronawirusa okazała się niemożliwa. Ojciec Święty Franciszek przyjął nową datę 12 września 2021 roku jako dzień beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia i naszego arcybiskupa. Bogu dzięki. Ufamy, że będzie to termin możliwy i realny na przeprowadzenie beatyfikacji w Warszawie na miarę aktualnych możliwości pandemicznych. I taką uroczystość przygotowujemy w tym dniu w stolicy. Będzie to beatyfikacja wspólna: kardynała Stefana Wyszyńskiego i założycielki Lasek Matki Elżbiety Róży Czackiej. Oboje byli związani ze sobą przez podobieństwo duchowości zarówno w czasie II wojny, jak i w czasie powojennym. Delegatem Ojca Świętego na tę uroczystość będzie Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro.

2. Zapewne w czasie najbliższych miesięcy dowiemy się więcej o obojgu kandydatach na ołtarze, podobnie jak poznawaliśmy życie i dzieło kard. Stefana Wyszyńskiego. Prymas Tysiąclecia jest postacią wielką i wielowymiarową. Najpierw ksiądz, biskup lubelski, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, a następnie Prymas Polski. Bez wątplenia był najbardziej znaczącym przywódcą i pasterzem Kościoła w Polsce w XX wieku. Zasłynął przede wszystkim zdecydowaną obroną Chrystusowego Kościoła przed zalewem komunizmu w Polsce i Europie środkowo-wschodniej. Niewątpliwie